

# **Wywołać z milczenia. Historia kobiet w PRL-u – kobiety w historii PRL-u.**

Agnieszka Mrozik

## Wywołać z milczenia. Historia kobiet w PRL-u – kobiety w historii PRL-u

Współczesne badania historyczne w Polsce rzadko korzystają z narzędzi krytyki feministycznej. Historia kobiet czy szerzej – historia gender, podobnie jak historia mniejszości seksualnych obecna jest raczej na marginesie niż w głównym nurcie studiów nad historią Polski<sup>1</sup>. Uprawiana jest ona przede wszystkim przez badaczki i badaczy skupionych wokół profesora Andrzeja Szwarca i do niedawna profesor Anny Żarnowskiej (zmarła w 2007 roku). W ramach zainicjowanej przez nich serii *Kobieta i...* (1990-2007) powstały dziesiątki artykułów, które łączy idea „prze-pisania” historii, polegająca na wydobywaniu z zapomnienia historii kobiet, (re)konstruowaniu ich dziejów, ale też zasadzająca się na ujęciu gender jako kategorii legitymizującej i konstruującej stosunki społeczne i z tego względu przydatnej jako narzędzie analizy historycznej.

Jest to niewątpliwie praca żmudna, od podstaw, w którą, oprócz historyków, angażują się także historycy literatury, sztuki, filmu, kulturoznawcy, a niekiedy też socjologzy i antropologzy. Pobieżny zaledwie przegląd prowadzonych przez nich badań pozwala zaryzykować tezę o tym, że pewne okresy historyczne cieszą się większym zainteresowaniem badaczy niż inne. Dla przykładu: sporo uwagi poświęcono w ostatnich latach historii kobiet w XIX i pierwszej połowie XX wieku (przede wszystkim studia nad historią polskiego ruchu kobiecego)<sup>2</sup>, a w pol-

---

<sup>1</sup> Sylwia Kuźma-Markowska upatruje przyczyn braku popularności perspektywy gender wśród polskich historyków i historyczek w powszechnej po 1989 roku tendencji do marginalizowania badań nad historią społeczną i kulturową kosztem studiów nad historią polityczną. Por. S. Kuźma-Markowska *Why there is no gender history in Poland?*, „Dialogue and Universalism” 2010 no 5-6.

<sup>2</sup> Por. m.in. G. Borkowska *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Wydaw. IBL PAN, Warszawa 1996; E. Kraskowska *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Wydaw. Naukowe UAM, Poznań 1999; *Równe*

skiej historii powojennej – udziałowi kobiet w opozycji antykomunistycznej<sup>3</sup>, co wpisuje się w ogólny trend rozwoju polskich badań historycznych po 1989 roku. Natomiast okres Polski Ludowej jest w badaniach nad historią kobiet swoistą „czarną dziurą”: pomija się go milczeniem albo demonizuje<sup>4</sup>, wychodząc z popularnego w kręgach feministycznych przeświadczenia, że PRL nie tylko odciął kobiety od przedwojennej myśli emancypacyjnej, ale także – za sprawą „fasadowego” równouprawnienia – pozbawił je politycznej podmiotowości i sprawczości<sup>5</sup>.

Książka Małgorzaty Fidelis *Women, communism and industrialization in postwar Poland*<sup>6</sup> (2010) wypełnia „lukę” w badaniach nad historią kobiet w PRL-u, dostarczając przy tym argumentów przeciwko ugruntowanemu w polskim dyskursie publicznym przekonaniu, że PRL emancypował kobiety „pozornie”: zamiast obiecywanej równości szans zafundował im „podwójne obciążenie” (w pracy i w domu), zaś deklarowane upodmiotowienie kobiet zakończyło się ich faktycznym „ubiernieniem”.

Przedmiot badań historyczki stanowi sytuacja kobiet we wczesnym PRL-u (lata 1945-1960). Główna teza jest odważna: Fidelis pokazuje, jak w stalinizmie – najbardziej represyjnym politycznie okresie Polski Ludowej – kobiety zyskiwały niezależność ekonomiczną i społeczny prestiż, a nazywana dziś „pozorną” emancypacją kobiet rzeczywiście miała miejsce. Autorka przytacza dane, które wskazują, że wraz z przeprowadzką ze wsi do miasta, zdobywaniem wykształcenia oraz znajdowaniem pracy w zawodach tradycyjnie określanych jako męskie (górnik, hutnik, spawacz, motorniczy, taksówkarz itd.) kobiety awansowały w społecznej hie-

---

*prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, DiG, Warszawa 2000; D. Kałwa *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Historia Jagellonica Kraków 2001; A. Górnicka-Boratyńska *Staliśmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863-1939)*, Świat Literacki, Izabelin 2001; J. Sosnowska *Poza kanonem. Sztuka polskich artystek 1880-1939*, IS PAN, Warszawa 2003; G. Kubica *Siostry Malinowskiego, czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku*, WL, Kraków 2006.

3 Por. m.in. E. Kondratowicz *Szminka na sztandarze. Kobiety Solidarności 1980-1989. Rozmowy, Sic!*, Warszawa 2001; S. Penn *Podziemie kobiet*, przeł. H. Jankowska, wstęp M. Janion, Rosner i Wspólnicy, Kraków 2003.

4 W ostatnich latach pojawia się wszakże coraz więcej prac młodych historyczek i historyków, którzy w swoich badaniach nad PRL-em uwzględniają perspektywę genderową. Por. m.in. A. Leszczyński *Anatomia protestu. Strajki robotnicze w Olsztynie, Sosnowcu i Żyrardowie, sierpień-listopad 1981*, Trio, Warszawa 2006; M. Mazurek *Spółczesność kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945-1989*, Trio-Europejskie Centrum Solidarności, Warszawa 2010.

5 Por. *Feminizm a lewica, czyli kobiety żyją w PRL-u. Dyskusja z udziałem: Bożeny Umińskiej, Agaty Araszkiewicz, Agnieszki Graff, Teresy Oleszczuk, Kazimiery Szczuki, Kingi Dunin*, „Res Publica Nowa” 2000 nr 1-2(152-153).

6 M. Fidelis *Women, communism, and industrialization in postwar Poland*, Cambridge University Press, New York 2010.

## Roztrząsania i rozbiory

rarchii, co nie pozostawało bez wpływu na ich życie seksualne, relacje z mężczyznami i rodziną. Większa niezależność finansowa przekładała się bowiem na swobodniejszy stosunek kobiet do ich tradycyjnych ról w społeczeństwie (żony i matki), większe wymagania wobec partnera czy szerzej – bardziej partnerski model związku.

Badaczka rozwija swoją tezę w oparciu o trzy studia przypadku: omawia sytuację kobiet zatrudnionych w zakładach przemysłu bawełnianego w Zambrowie i Żyrardowie oraz kobiet pracujących w śląskich kopalniach, gdzie za sprawą polityki nowych władz zyskiwały możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji i pracy w „męskich zawodach” – lepiej płatnych i bardziej prestiżowych niż tradycyjne „zawody kobiece”. Fidelis nie wybiela stalinowskiej rzeczywistości: dowodząc, że w owym znanym ze swej represyjnej polityki względem wrogów systemu okresie w historii PRL-u realnie poprawiły się warunki życia kobiet, wskazuje jednocześnie słabe punkty socjalistycznego projektu równouprawnienia płci (m.in. złe warunki pracy, problemy z zaopatrzeniem, blokowanie kanałów awansu, zaniżanie kobiecych płac itd.). Badając, czy i jak równościowa polityka władz wcielana była w życie, pokazuje robotnice żyrdowskich, zambrowskich i śląskich fabryk i kopalń nie jako bierne jej adresatki, ale aktywne aktorki życia społecznego, negocjujące z ustawodawcą, na przykład poprzez strajki, warunki pracy i jakość egzystencji w socjalizmie.

Fidelis stosuje metodę przybliżania i oddalania „oka kamery”. Rzeczywistość wspomnianych terenów pokazuje nie tylko na szerszym tle społeczno-kulturowym regionu – Polski oraz Europy Środkowej i Wschodniej pod rządami komunistów – lecz także w szerszej perspektywie czasowej: modernizację powojenną zderza z zapóźnieniem gospodarczym Polski w okresie zaborów, jak również trudnymi dla wielu grup społecznych warunkami życia w II Rzeczypospolitej (bieda, analfabetyzm, złe warunki mieszkaniowe itd.). Analizując stalinizm jako zaledwie wycinek z historii PRL-u, zestawia jego odgórny, sterowany ręcznie, ale w wielu punktach skuteczny projekt równouprawnienia z forsowanym w kolejnych dekadach modelem, w ramach którego role genderowe i relacje między płciami w społeczeństwie stawały się coraz bardziej tradycyjne (m.in. pokazuje, jak na fali politycznej „odwilży” kobiety wypychane były z rynku pracy bądź kierowane do branż mniej prestiżowych i gorzej płatnych zawodów). Z pracy Fidelis wyłania się obraz PRL-u jako epoki nie monolitycznej, ale zróżnicowanej politycznie, ekonomicznie i kulturowo, której wewnętrzną dynamikę doskonale ilustrują przeobrażenia ról płciowych. Autorka śledzi ewolucję wzorca polskiej kobiecości od popularnej w dyskursie narodowym figury Matki Polki po rozpowszechniony w języku nowych władz ideał robotnicy socjalistycznego państwa; uhistoryczniając ów wzorzec, badaczka odsłania warunki gry różnych aktorów życia społecznego, jak Kościół, Partia, rynek, negocjujących jego formułę.

Analizując politykę władz wobec kobiet – najpierw stalinowskich, a później w dobie „odwilży” – jak również postawy samych kobiet, Fidelis demaskuje kilka popularnych współcześnie wyobrażeń na temat wczesnego PRL-u. I tak, śledząc

przebieg dyskusji na temat modelu równouprawnienia kobiet prowadzonej między władzami PPS i PPR tuż po wojnie, podkreśla wysiłek, jaki włożono w dostosowanie sowieckiego projektu emancypracyjnego do lokalnych warunków społecznych i kulturowych. Wskazuje na ścieranie się PPS-owskiego wzorca kobiety-Polki pełniącej przede wszystkim rolę żony i matki, a dopiero później pracownicy, z PPR-owskim ideałem kobiety-robotnicy wolnej – dzięki państwu – od przymusu wypełniania obowiązków domowych. Podkreśla, że aktywną stroną w tych „negocjacjach” były działaczki kobiecych sekcji PPS i PPR, które to rozpoznanie idzie pod prąd popularnemu dziś przekonaniu, że komunistyczne aktywistki nie miały żadnego wpływu na kształt projektu emancypracyjnego<sup>7</sup>.

W innym miejscu zwraca z kolei uwagę na specyficzny „dialog” Kościoła i Partii w kwestii praw reprodukcyjnych kobiet: o ile w wielu sprawach stanowiska tych dwóch aktorów życia społecznego różniły się, a sam Kościół był wyraźnie represjonowany przez stalinowskie władze, o tyle w temacie ograniczenia swobód seksualnych kobiet i zakazu przerywania ciąży panowało między nimi niepisane porozumienie. Fidelis podaje przykłady zdarzeń, w trakcie których urzędnicy partyjni, nie mogąc poradzić sobie z „rozpasaniem” seksualnym młodych robotnic (na przykład w Zambrowie), wzywali na pomoc ojców dziewcząt, by „siłą swego autorytetu” (czyli *de facto* przemocą) sprowadzali je na „dobrą drogę”. W tym samym czasie duchowni w czasie nabożeństw gromili „rozwiązłe” kobiety, które, zachłystując się niezależnością, zapomniały o swej podstawowej roli żony i matki.

Perspektywa genderowa, którą przyjmuje autorka, sprawia, że pewne „oczywistości” w naszej dotychczasowej wiedzy na temat wczesnego PRL-u podane zostają w wątpliwość. Widać to wyraźnie nie tylko we fragmentach poświęconych sytuacji kobiet w okresie stalinowskim (przedstawionym jako czas realnej poprawy warunków ich życia), ale także później, w czasie tzw. „odwilży”, gdy doszło do poluzowania aparatu politycznych represji. Fidelis pokazuje, że jednym z pierwszych posunięć starych-nowych władz był „przegląd” polityki emancypracyjnej, w efekcie którego tysiące kobiet wypchnięto z rynku pracy i/lub przesunięto na stanowiska gorzej płatne i mniej prestiżowe (hasłem tego okresu było zawołanie „Irena do domu!” – tytuł popularnej komedii z 1955 roku w reżyserii Jana Fethkego). Na fali ogólnej euforii, będącej reakcją na bardziej liberalną politykę Partii, przystąpiono do „porządkowania” relacji między płciami w społeczeństwie, co *de facto* oznaczało powrót do tradycyjnego modelu ról genderowych. Rugowanie kobiet z „męskich zawodów” i kierowanie ich do bardziej „kobięcych”, jak przed-

<sup>7</sup> Por. S. Walczewska *Liga Kobiet – jedyna organizacja kobieca w PRL*, „Pełnym Głosem” 1993 nr 1; <http://www.efka.org.pl/?action=gl&ID=42>, dostęp 18.04.2011. Problematyzacji działalności Ligi Kobiet Polskich w pierwszych latach PRL-u podjął się już m.in. D. Jarosz *Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945-1957)*, w: *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Neriton, Warszawa 2009, s. 307-330.

## Roztrząsania i rozbiory

szkolanka, pielęgniarka, nauczycielka, urzędniczka, kelnerka, zakaz pracy na nocną zmianę, zakaz wykonywania pewnych prac przez kobiety w ciąży – wszystko to wpisywało się w ożywający właśnie dyskurs narodowy, definiujący rolę kobiety jako przede wszystkim żony i matki: centrum życia polskiej rodziny. Popularny w stalinowskiej propagandzie wizerunek traktorzystki – symbol równouprawnienia – okazał się po 1953 roku znienawidzonym znakiem obcego panowania, ujarzmienia narodu polskiego przez „patologiczny” ustrój sowiecki. Odrzucenie radzieckiego wzoru stało się warunkiem zrekonstruowania tożsamości narodu. Jednak zmiana, która się dokonała, była nie tylko symboliczna. Wiązała się ona z realnym pogorszeniem warunków życia tysięcy kobiet, którym po raz kolejny w polskiej historii wyznaczono miejsce w cieniu narodowego pomnika. W tym kontekście liberalizacja ustawy antyaborcyjnej w 1956 roku jawi się jako swoista „nagroda pocieszenia” dla tracących stabilne zatrudnienie Polek, początkowo przyznawana zresztą tylko wybranym (na przykład kobietom, które już wypełniły obowiązek macierzyństwa) i w drodze silnych obostrzeń (do 1959 roku o tym, czy kobieta może przerwać ciążę, decydowali lekarze, którzy często wykorzystywali swoją władzę przeciwko pacjentkom, odmawiając im przysługującego prawa)<sup>8</sup>.

Na podstawie materiałów archiwalnych, ale też wypowiedzi samych kobiet – żyjących „świadków epoki” – Fidelis kwestionuje przeświadczenie wielu współczesnych feministek o braku możliwości upodmiotowienia kobiet w PRL-u: „pozornej” polityce emancypacyjnej poprzedniego systemu produkującej bierne kobiece podmioty<sup>9</sup>. Podając przykład strajków żyrdardowskich tkaczek w 1951 roku, autorka podkreśla aktywną postawę kobiet w „negocjacjach” dotyczących ich pozycji w sferze publicznej. Wskazuje, że walcząc o lepsze warunki pracy i życia, kobiety „wykorzystywały swą nową tożsamość pracowni socjalistycznego państwa, a także tradycyjne rozumienie kobiecego honoru i różnicy płci, [...] by obnażyć sprzeczności komunistycznego projektu i zrealizować swoje cele [m.in. poprawa jakości żywienia i dostaw surowców do fabryk – przyp. A.M.]” (s. 16). Stąd też badaczka proponuje redefinicję kategorii kobiecego protestu. Na przykładzie kobiecych strajków z połowy lat 50. przeciwko segregacji zawodów na męskie i żeńskie, wskazuje, że w socjalizmie Polki nie były biernymi odbiorczyniami państwowych „przywilejów”, ale (w miarę możliwości) domagały się od władz realizacji obietnic<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Por. też: M. Maciejewska *Aborcja w PRL-u. Ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z 1956 roku w kontekście feministycznym*, w: *PRL bez uprzedzeń*, red. J. Majmurek, P. Szumlewicz, Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”, Warszawa 2010.

<sup>9</sup> Por. też: M. Trawińska *Współczesne polskie feministki o możliwościach upodmiotowienia kobiet w okresie PRL-u*, w: *PRL bez uprzedzeń*.

<sup>10</sup> Podobnie o protestach łódzkich włóknianek z lat 70. i 80. pisze historyczka Małgorzata Mazurek (*Spółczesność kolejki*). W pracach Fidelis i Mazurek kobiece opór wobec władzy i/lub protest przeciwko niej, zrodzone często na bazie spraw podstawowych, codziennych, bytowych, definiowane są w kategoriach politycznych.

Redefinicja takich kategorii, jak „protest”, „bunt”, „opór”, ale też „emancypacja” czy „podwójne obciążenie” wiąże się z ich uhistorycznieniem i kontekstualizacją. Fidelis proponuje spojrzeć na wczesny PRL jako na model „innej modernizacji”, do opisu którego potrzebne są kategorie inne niż te używane we współczesnych dyskusjach na temat sytuacji kobiet w tamtym okresie, a pochodzące z porządku zachodniego dyskursu – liberalnej demokracji i wolnego rynku. Zdaniem autorki, bez kontekstualizacji łatwo o dyskredytację takich wymiarów kobiecego doświadczenia, jak te związane z uzyskaniem tuż po wojnie masowego dostępu do rynku pracy czy prawa do aborcji w 1956 roku. Także możliwości upodmiotowienia kobiet w PRL-u – jeśli rozumieć je w kategoriach zachodnich, tj. sprawowania władzy, akcesu do organów decyzyjnych itp. – okażą się pozorne lub żadne.

Uprawiając tak popularną na Zachodzie historię społeczną, Fidelis sięga, jak zostało powiedziane, do archiwów, ale i relacji „świadków epoki”: wykorzystuje rozmowy z kobietami i mężczyznami odbudowującymi Polskę po wojnie w celu zrekonstruowania doświadczenia pokoleniowego ludzi, których wspomnienie wczesnego PRL-u odbiega znacząco od dominującego dziś przekazu. Przybliżając wypowiedzi tych, którzy pamiętają lata 50. jako czas osobistej prosperity, autorka ma świadomość, że na kształt ich wspomnień wpływ wywarło wiele czynników, włącznie z często niekorzystnymi dla tych ludzi skutkami transformacji. Biorąc na to poprawkę, badaczka problematyzuje tak fetyszyzowaną współcześnie kategorię „doświadczenia”, pokazując ją jako konstruowaną społecznie, uhistorycznioną. Doświadczenie, podobnie jak tożsamość nie jest w tym rozumieniu kategorią naturalną, lecz wytworem stosunków władzy: jako praktyki dyskursywne doświadczenia (re)produkują określone tożsamości, umacniając hegemonię jednych dyskursów i marginalizując inne.

Analizując sytuację kobiet w historii Polski Ludowej, Fidelis nie pisze klasycznej historii kobiet. To, co ją interesuje, to pokazanie, w jaki sposób powojenny porządek społeczny i ekonomiczny konstruowany był jako upłciowiony, lub inaczej: w jaki sposób i koncepcje gender legitymizowały i konstruowały ówczesne stosunki społeczne. Gender staje się więc dla niej, jak pisała amerykańska historyczka Joan Wallach Scott, „przydatną kategorią analizy historycznej”: „[...] stanowi konstytutywny element relacji społecznych opartych na postrzeganych różnicach między płciami, a po drugie, gender jest podstawowym sposobem oznaczania relacji władzy”<sup>11</sup>. W ujęciu Fidelis porządek płci jest częścią głębokich prze-

---

Inaczej strajki kobiet (Żyrardów, lato 1981 roku) ocenia Adam Leszczyński: „W proteście kobiet nie ma nawet śladu polityki. Żądania polityczne pojawiają się jako konsekwencja problemów związanych z zaopatrzeniem, ale zawsze pozostają na dalszym planie” (*Anatomia protestu*, s. 148). Por. też: P. Kenney *The gender of resistance in communist Poland*, „The American Historical Review” 1999 vol. 104 no 2.

<sup>11</sup> J. W. Scott *Gender jako przydatna kategoria analizy historycznej*, przeł. A. Czarnacka, Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego, <http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny>, dostęp 30.04.2011, s. 19.

## Roztrząsania i rozbiory

mian społecznych, ekonomicznych i kulturowych: jest wpisany w stosunki pracy, konsumpcji i reprodukcji, model polityki i walki o tożsamość (m.in. wspomniana już traktorzystka jako symbol obcej dominacji<sup>12</sup>). Autorka nie bada historii kobiet jako wyizolowanej z szerokiego kontekstu; pokazuje raczej kobiety jako jedne z aktorek życia publicznego: często „przedmiot” wielkiej polityki, innym zaś razem aktywne negocjatorki własnego miejsca w sieci stosunków społecznych. Co również ważne z perspektywy współczesnych feministycznych sporów wokół kwestii (nie)istnienia podmiotu zbiorowego „my kobiety”, badaczka unika dyskursu esencjalistycznego. Koncentrując się na sytuacji robotnic aktywnych zawodowo w określonym momencie historycznym, wskazuje na różnice między nimi: wynikające z wieku, wykształcenia, miejsca pochodzenia i zatrudnienia, rodzaju wykonywanej pracy, światopoglądu, sytuacji rodzinnej itd. Zaznacza tym samym, że płeć nie jest (czy też nie zawsze jest) fundamentem interesu grupowego kobiet.

Wpisując się w nurt studiów nad historią społeczną, książka Małgorzaty Fidelis otwiera pole badań nad historią gender w PRL-u. „Przywracając” kobiety historii tamtego czasu, wypełnia jednocześnie „lukę” w badaniach nad historią kobiet, jaką wciąż stanowi okres Polski Ludowej. Stawia również szereg problemów z zakresu metodologii studiów historycznych, których rozstrzygnięcie zainteresować może nie tylko historyków.

**Agnieszka MROZIK**

---

<sup>12</sup> Por. też: E. Toniak *Olbrzymki. Kobiety i socrealizm*, Kraków 2008.

**Mroziak** Wywołać z milczenia

## Abstract

**Agnieszka MROZIK**

**The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences  
(Warszawa)**

### **Called out of silence. A history of women in (the history of) People's Republic of Poland**

Review: Małgorzata Fidelis *Women, communism and industrialization in postwar Poland*, Cambridge University Press, New York 2010.

The book's author seeks to determine the position of how the former People's Republic of Poland ('PRL') is positioned in feminist studies on the history of women, challenging a common conviction that equal-rights of Polish women under the past socialist system were just a 'façade'. As the author shows, during the Stalinist years, in the most politically coercive period of PRP, women were growing economically independent and socially prestigious while the 'apparent' emancipation, as it described today, was a fact. A proactive attitude of women is highlighted in their 'negotiations' for their position in the public sphere. Also, a need to redefine categories such as 'resistance', 'rebellion', 'protest', along with 'emancipation' or 'double burden' is pointed at, as related to their being historicised, and contextualised.